KRONIKA ZAMKOWA – ROCZNIKI • NR 5 (71)/2018
THE CASTLE CHRONICLES. ANNALS 5 (71)/2018
ISSN 0239-4898

POŻARY ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE. PRZEGLĄD ŹRÓDEŁ I OPRACOWAŃ

FIRES OF THE ROYAL CASTLE IN WARSAW. A REVIEW OF PRIMARY AND SECONDARY SOURCES

Bogusław Ulicki

Warszawa
e-mail: b.ulicki@b-ulicki.pl
ORCID: 0000-0001-6643-8804

ABSTRACT

The article, which is a fragment of the work *Fires in ancient Warsaw. Materials for the history of fire protection (1261–1795)*, has a contributing character and is an introduction to the further study of the fire protection history of the Royal Castle in Warsaw. The study contains information on fires that have been affected by the Castle in the period up to 1795, scattered in many sources, including archaeological re- search, and those that „only" threatened. In a few cases, information from sources that were previously unknown or never published has been presented, thanks to which many fires have been described much more extensively than before.

KEYWORDS

Warsaw, the Royal Castle In Warsaw, Fires

Bogusław Ulicki
Warszawa

POŻARY ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE. PRZEGLĄD ŹRÓDEŁ I OPRACOWAŃ

Twoia rzecz ogień wszczęty u sąsiedzkiey ściany:
Wzmaga się coraz więcey pożar zaniedbany[1]

Niniejsze opracowanie powstało w wyniku badań historii ochrony przeciwpożarowej w Polsce do 1795 r. W ich trakcie odnaleziono blisko 2 tys. wzmianek o pożarach lub ich opisów[2] w różnych źródłach i opracowaniach. Do tego należy dodać wydarzenia wskazane m.in. przez Antoniego Walawendera[3] i autorów *Słownika geograficznego*[4] – 211 z nich dotyczy Warszawy, w tym 11 Zamku Królewskiego.

Historia nadwiślańskiej siedziby książęcej i później królewskiej – podobnie jak samej Warszawy – nie jest rozpoznana do końca. Brakuje bowiem przekazów umożliwiających stworzenie wiarygodnej opowieści o początkach miasta i Zamku, a naukowcy muszą się opierać na wynikach badań archeologicznych i najczęściej pośrednich źródłach pisanych. Podobnie rzecz się ma z zapisami o pożarach Warszawy – wiele dokumentów zaginęło podczas najazdów, wojen i pożarów właśnie, brakowało dokumentalistów[5], nie notowano informacji o pożarach, które nie wpłynęły na finanse miasta lub stan kasy książęcej czy królewskiej bądź dotyczyły mało znaczących budynków. Dzisiaj również nie wszystkie wydarzenia są opisywane i podawane do publicznej wiadomości. Za to informacje o nich wszystkich znajdują się w dokumentacji statystycznej prowadzonej przez warszawską Straż Pożarną od momentu rozpoczęcia jej działalności w 1836 r.[6].

---

1 F. Dmochowski, *Poezya. List Horacego do Lolliusza,* „Nowy Pamiętnik Warszawski", t. 9, 1803, s. 121.

2 Najdawniejszym udokumentowanym wydarzeniem jest pożar wspomniany przez biskupa Thietmara: „Rok [1018], którego szczegółom księgę niniejszą poświęciłem, jest czterdziesty pierwszy od urodzenia mego lub mało co więcej, dnia zaś 27 kwietnia począł się rok dziesiąty rządów mych pasterskich. Dniem przedtem [26 kwietnia] na przedmieściu Gniezna spłonął kościół arcybiskupi, wraz z innemi do tegoż należącemi zabudowaniami". Znacznie starsze zapiski – z VIII–X w. – można odnaleźć m.in. w *Kronikach Rzeszy* i *Kronikach staroruskich.*

3 A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1450–1586*, t. 2: *Zniszczenia wojenne i pożary*, Lwów 1935.

4 *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich wydany pod redakcyą Bronisława Chlebowskiego*, Warszawa 1880–1902.

5 Na przykład w 209 numerach „Kuryera Warszawskiego" z lat 1762–1763 odnotowano zaledwie trzy pożary: w Kamieńcu Podolskim, Lwowie i Witebsku, w Warszawie żadnego.

6 W. Wikarski, *Rys historyczno-statystyczny straży ogniowej od początku jej założenia aż po dzień dzisiejszy z uwzględnieniem stanu hygienicznego i sanitarnego*, Warszawa 1897, s. 52–53.

W literaturze XIX i XX, a nawet XXI w. przywoływany jest pożar z roku 1261, podczas którego zostały zniszczone wieś Warszawa i kościół, a raczej kaplica, pod wezwaniem św. Jana. O tym wydarzeniu, skłaniającym do rozważań o pożarach i obronie przed nimi w dawnej Warszawie, wspominało – bez podawania źródła – wielu autorów literatury przedmiotu, żaden jednak z nich nie potwierdził jego historyczności[7]. Więcej informacji na ten temat zamieszczam w pracy *Pożary dawnej Warszawy. Materiały do historii ochrony przeciwpożarowej (1261–1795)*[8]. Z wielu opracowań chciałbym przywołać publikację *Historia i kultura Mazowsza do 1526 r.* Benona Dymka, który – podobnie jak inni – pisał: „Bolesław II odbudował kościół w Warszawie, który został wzniesiony w 1250 r. za Siemowita I, a już w 1261 r. spalił się. Dzięki staraniom Bolesława II, ówczesny kościół filialny został podniesiony do rangi kościoła parafialnego”[9]. Autor tych słów bezkrytycznie powtarza niesprawdzone XIX-wieczne informacje, takie jak ta podana przez historyka, filologa i nauczyciela Felicjana Antoniego Kozłowskiego: „On [Bolesław – przyp. B.U.] także pierwszy kościół w Warszawie, który przez Ziemowita I [Siemowita – przyp. B.U.], około r. 1250 wybudowany, później r. 1261 spalił się, odbudował i parafialnym zrobił, gdy poprzednio był filją kościoła Górskiego”[10]. Również Jerzy Garus napisał: „Gród lokalizowano w różnych miejscach. Najstarsza hipoteza, oparta na analizie źródeł pisanych, zakładała, że w okolicach Kanonii powstał drewniany kościół, poprzednik fary świętojańskiej, pełniący funkcję kościoła grodowego”[11]. Warto w tym miejscu zacytować jeszcze Aleksandra Króla: „Hipoteza, że najwcześniejszy gród książęcy umiejscowiony był obok kościoła św. Jana, na obecnym placu Kanonii, nie została potwierdzona przez badania archeologiczne”[12]. Czy to ten warszawski przybytek spalił się w roku 1261? Jak dotąd nikt tego nie ustalił. Gdyby to zdarzenie rozpatrywać w kategorii przypuszczeń, można by powiedzieć, że było ono prawdopodobne, co wynika z następujących faktów: zabudowa drewniana, pokrycie domów słomą, trzciną lub – jeszcze bardzo rzadkimi wówczas – gontami[13], niebezpieczna technika ogrzewa-

---

7 M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, t. 1, Warszawa 1843, s. 410; W. Czajewski, *Katedra św. Jana w Warszawie*, Warszawa 1899, s. 11; A. Idźkowski, *Kościół Archykatedralny Sgo Jana w Warszawie*, „Biblioteka Warszawska”, t. 4, 1843, s. 1; F.A. Kozłowski, *Dzieje Mazowsza za panowania książąt*, Warszawa 1858, s. 102; L. Królik, *Kapituła kolegiacka w Warszawie do końca XVIII wieku*, Warszawa 1990, s. 24; F.K. Kurowski, *Pamiątki miasta Warszawy*, t. 2, Warszawa 1949, s. 6; W. Małcużyński, *Rozwój terytorjalny miasta Warszawy*, Warszawa 1900, s. 1; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego…*, t. 13, Warszawa 1893, s. 40; J.S. Zubrzycki, J. [Strokowa], *Po ziemi ojczystej. VI. Katedra Warszawska w historji, sztuce i podaniach*, Kraków–Lwów 1918, s. 156, 162.

8 B. Ulicki, *Pożary dawnej Warszawy. Materiały do historii ochrony przeciwpożarowej (1261–1795)* (w przygotowaniu).

9 B. Dymek, *Historia i kultura Mazowsza do 1526 r.*, Żyrardów 2005, s. 81.

10 Kozłowski, *op.cit.*, s. 102; Ewa Łuczycka-Suchodolska wykazuje, że kościół w Górze miał związek z wielkopolską wsią Warszowice, a nie z miejscowością Varschouia, Varscheuia, Varseva, czyli Warszawą, E. Łuczycka-Suchodolska, *Najstarsze wzmianki o Warszawie w świetle badań dyplomatycznych*, „Studia Warszawskie”, t. 19: *Warszawa średniowieczna*, 1975, z. 2, s. 149.

11 J. Garus, *Gród i Zamek książąt mazowieckich w Warszawie. Nowe źródła archeologiczne i nowe spojrzenie*, „Kronika Zamkowa”, 2007, 1–2 (53–54), s. 9.

12 A. Król, *Zamek Królewski w Warszawie. Od końca XIII wieku do roku 1944*, Warszawa 1969, s. 21.

13 Gonty, choć elegantsze, również były łatwo zapalne; w średniowieczu do bezpiecznych materiałów używanych do pokrywania dachów należały: łupki kamienne, blacha ołowiana i miedziana, dachówki; ze względu na koszty materiałowe i konieczność zatrudnienia specjalistów materiałów tych nie stosowano powszechnie nawet kilkaset lat później.

nia i oświetlania budynków, niska społeczna świadomość zagrożenia pożarowego. Dlatego, jeżeli chcemy mówić o tym pożarze, to jedynie jako o zdarzeniu hipotetycznym. Aleksander Gieysztor, opisując wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w latach 1949–1952, wspomina o odnalezionych fragmentach spalonej fortyfikacji Zamku z przełomu XIII/XIV stulecia[14]. Ponieważ do tego czasu od ewentualnego pożaru z 1261 r. minęło co najmniej 40 lat, trudno przyjąć, a nawet przypuścić, że znaleziska miały związek z tym wydarzeniem.

Następnym, również nie do końca potwierdzonym pożarem był ten z 1350 r. Według cytowanego wcześniej J. Garusa w roku tym Zamek został spalony lub podpalony podczas litewskiego najazdu na ziemię łęczycką[15], o czym mogą świadczyć wyniki badań archeologicznych[16] wskazujących na pożar powstały przed 1351 r.[17] oraz dokument Kazimierza I z czerwca 1350 r. Zwalniał on mieszczan z opłat i danin i dawał im finansową możliwość odbudowania Warszawy[18]. Ewa Suchodolska, omawiając źródła do dziejów warszawskiego Zamku, nie kwestionowała założenia, że pożar wybuchł w okresie wskazanym przez Garusa. Negowała jednak, że miał on miejsce w roku 1350 i był skutkiem przejścia wojsk litewskich oraz że potwierdza to dokument Kazimierza I[19].

Najstarszą, źródłowo potwierdzoną wzmianką o pożarze Warszawy jest, jak podali Wiktor Czajewski[20], Wiktor Gomulicki z Józefem Sobieszczańskim[21] i Franciszek Sobieszczański[22], przypadek z roku 1378. Został on wspomniany w liście biskupa płockiego Dobiesława, datowanym na 20 stycznia 1380 r., odnawiającym przywilej biskupa płockiego Klemensa na wójtostwo pułtuskie[23]. W polskim przekładzie zapis ten brzmi:

> Przeto my, Dobiesław, z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski biskup kościoła płockiego, wiadomym czynimy wszystkim, tak obecnym jak i przyszłym, do których wiadomości dotrze pismo niniejsze, iż przezorny mąż Jan, nasz wójt pułtuski, przystąpił przed oblicze nasze i z boleścią nam przekazał, że jego przywilej na wójtostwo pułtuskie, nadany przez nieżyjącego pana Klemensa, dobrej pamięci biskupa płockiego, poprzednika naszego, spłonął w pożarze miasta Warszawy. Prosił pokornie, byśmy raczyli mu wydać i nadać

---

14 A. Gieysztor i in., *Zamek Królewski w Warszawie*, Warszawa 1971, s. 15, A. Gieysztor, *Zagadnienia historyczne Zamku piastowskiego*, w: *Siedem wieków Zamku Królewskiego*, Warszawa 1972, s. 14.

15 Garus, *Gród i Zamek...*, s. 17.

16 Badania z lat 70. XX w. prowadzone w południowo-wschodniej części obecnego Dziedzińca Wielkiego oraz badania wału skrzyniowego z lat 2004–2007, zob. J. Garus, *Siedziba książąt mazowieckich w Warszawie w pierwszej połowie XIV wieku*, w: *Początki Warszawy. Spojrzenie po 700 latach*, red. H. Rutkowski. Warszawa 2015, s. 97–98.

17 Garus, *Gród i Zamek...*, s. 12, 15.

18 *Idem*, *Siedziba książąt*..., s. 97–98,

19 E. Suchodolska, *Źródła pisane do dziejów Zamku książąt mazowieckich w Warszawie*, „Kronika Zamkowa", 2007, 1–2 (53–54), s. 194.

20 W. Czajewski, *Warszawa ilustrowana. Stara Warszawa*, t. 1, Warszawa 1895, s. 30.

21 W. Gomulicki, J. Sobieszczański, *Przewodnik po Warszawie i okolicy z planem miasta*, Lwów [1911], s. 9.

22 F.M. Sobieszczański, *Rys historyczno-statystyczny wzrostu i stanu miasta Warszawy od najdawniejszych czasów aż do 1847 roku*. Warszawa 1848, s. 11.

23 *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 3: *Dokumenty z lat 1356–1381*, opr. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Warszawa 2000, s. 249.

> nowy przywilej, zgodny z treścią poprzedniego, o którym nam było dobrze wiadomo. (Tłum. B. Małecki).

Jak dotąd nie odnaleziono w źródłach informacji o pożarach w ciągu następnych 150 lat, a mogło w tym okresie być ich kilkadziesiąt, jeżeli nie więcej. Przyjęcie założenia, że w średniowiecznej Warszawie, najpierw wsi, potem grodzie i w końcu mieście, powstawało co najmniej kilka pożarów rocznie, nie jest przesadzone. Zabezpieczenie procesów technologicznych z zastosowaniem ognia stało na bardzo niskim poziomie. Nie dbano o właściwy stan kominów i regularne ich czyszczenie. Wpływ na bezpieczeństwo miały też inne aspekty, o których pisałem wcześniej.

Aleksander Król, opisując historię Zamku, wspominał, że podczas pożaru w 1531 r. zrujnowano dachy domów mansjonarzy, wikariuszy i szkoły parafialnej we dworze księżnej Anny Mazowieckiej (Curia Minor), sąsiadującym z budynkami należącymi do kolegiaty[24]. Zniszczenie to było najpewniej skutkiem zastosowania znanego od kilkuset lat sposobu ograniczania rozprzestrzeniania się ognia. Przy bardzo niedoskonałej jeszcze technice gaśniczej i równie niedoskonałej organizacji gaszenia metoda ta była na tyle skuteczna, że jeszcze w XX w., zwłaszcza w okresie międzywojennym, z powodzeniem stosowały go zawodowe straże pożarne. O wydarzeniu tym, także bez podania źródła informacji, pisał również Maksymilian Baruch[25].

O częściowym spaleniu Zamku Królewskiego w roku 1650, choć bez szczegółów, wzmiankowali Franciszek Giedroyć, Łukasz Gołębiowski i Antoni Magier[26]. Z kolei Franciszek Kurowski[27], na podstawie rękopiśmiennej relacji księdza Niedzielskiego[28], dodał, że obywatele Warszawy z wielkim poświęceniem ocalili resztę Zamku[29]. Biorąc pod uwagę lakoniczność tych przekazów i porównując je z innymi zapisami, można uznać, że zdarzenie miało miejsce jednak w roku 1651. Stanisław Oświęcim[30] wspominał:

> 19 stycznia[31]. [...] o półczwartej z północy, z tegoż czwartku na piątek, zapalił się zamek warszawski tak gwałtownie, a nie widzieć skąd, że od pokoju Królewny małej [Marii Anny, córki Jana Kazimierza], którą zaledwie z ognia wyratowano, bo się i w jej pokojach najpierw zajęło, zgorzała cała jedna strona [zamku – przyp. B.U.] aż do pokoju królewskiego, z nieoszacowaną szkodą, nie tylko pod względem budynku samego, ale i względem

---

24 A. Król, *Zamek Królewski w Warszawie. Od końca XIII…*, s. 22.

25 M. Baruch, *Warszawa za książąt Mazowieckich i Jagiellonów*, Warszawa 1916, s. 19.

26 F. Giedroyć, *Porządek ogniowy w Warszawie do roku 1836*, Warszawa 1915, s. 2; Ł. Gołębiowski, *Opisanie historyczno-statystyczne miasta Warszawy*, Warszawa 1827, s. 58; A. Magier, *Estetyka miasta stołecznego Warszawy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 196; A. Magier swoją pracę pisał ok. 1833 r.

27 F.K. Kurowski (1796–1857), eksprowincjał zgromadzenia pijarów, historyk i badacz dziejów Warszawy, http://baza-nazwisk.de/suche.html?data=54271 (dostęp: 5 III 2018 r.).

28 Prawdopodobnie ksiądz Alipi Niedzielski; Kurowski, *op.cit.*, t. 1, s. 23.

29 *Ibidem*, s. 3.

30 Stanisław Oświęcim lub Oświecim (1605–1657), podróżnik, pamiętnikarz, dworzanin króla Władysława IV, marszałek dworu hetmana Stanisława Koniecpolskiego.

31 Notatka o pożarze opatrzona jest datą 19 stycznia; ponieważ Oświęcim jednocześnie odnotował, że pożar powstał w nocy z czwartku na piątek, należy przyjąć, że miał on miejsce 20 stycznia.

> rzeczy, ochędóstw, klejnotów tak Królewniczki samej, jako i tych pań i panien, które przy niej mieszkały"[32].

Dodatkowych informacji dostarczył Albrycht Stanisław Radziwiłł[33], gdy pisał:

> 20go t.m. [tego miesiąca – stycznia – przyp. B.U.], ogień się zajął w pokoju królewnej świeżo narodzonej. Niewiasta, Francuzka, źle była położyła świece, blizko ściany i łóżka infantki, ogień gdy się zajął, ona bardziej o swoje rzeczy troszczyła się, niżeli o dziecię królewskie. Tymczasem około 4. z rana, nadchodzi aptekarz królewski, kołace do drzwi, one odbija i wynosi infantkę z dymu, której mało nie zadusił. Cztery pokoje przez cały dzień zgorzały, frauencymeru infantki wszystkie mobilia [ruchomości – przyp. B.U.] poszły w perzynę; na kilka tysięcy było szkody. Ta Francuzka słowami tylko była skarana[34].

Zdarzenie to odnotował także XVII-wieczny historyk Wawrzyniec Rudawski[35]: „Wracam teraz do spraw polskich, od których za morze Bałtyckie odbiegłem. W końcu stycznia w Warszawie nagle wszczął się pożar o północy w pokoju dziecięcia królewskiego z taką gwałtownością, że ledwie go mogli wychwycić z płomieni. Ogień ten spowodowany nieostróżnie postawioną przy kolebce księżniczki świecą, wkrótce ugaszony został"[36]. Dla porządku należy wspomnieć współczesną pracę Bożeny Fabiani, która oprócz podania źródeł informacji nic nowego do opisu pożaru nie wniosła[37].

Szwedzi podczas najeźdźczego pobytu w Warszawie w roku 1657 spalili niektóre zabudowania Zamku, ciągnące się wzdłuż skarpy wiślanej, oraz pałacyk z dwoma basztami, zaprojektowany prawdopodobnie przez Giovanniego Battistę Gisleniego[38], a użytkowany przez królewicza Karola Ferdynanda (budynek widoczny na panoramie Dahlberga, na północnym bastionie zamkowym). Ruiny pogorzeli uprzątnięto dopiero na początku XVIII w.[39]. O pożarze Zamku w trakcie działań wojennych w 1657 r. wspomniał również Aleksander Kraushar: „Po pracach archeologicznych przeprowadzonych w roku 1921: Łuki gotyckie – czytamy w pomienionej relacji [Rzplita nr 278 z 1921 r.] – dosięgają wysokości drugiego piętra, prawdopodobnie nadbudowanego znacznie później, gdy zamek w stylu gotyckim spalili Szwedzi za Jana Kazimierza [...]"[40].

---

32 *Stanisława Oświęcima dyaryusz 1643–1651*, wyd. W. Czermak, Kraków 1907, s. 255.

33 Albrycht Stanisław Radziwiłł (1593–1656), kanclerz wielki litewski, pamiętnikarz i pisarz religijny.

34 *Pamiętniki Albrychta Stanisława X. Radziwiłła kanclerza W. Litewskiego wydane z rękopismu przez Edwarda Raczyńskiego*, t. 2, Poznań 1839, s. 432.

35 Wawrzyniec Jan Rudawski (1617–1674), mieszczanin warszawski, prawnik, kanonik warmiński, radca cesarski dworu wiedeńskiego, pisarz, historyk.

36 W.J. Rudawski, *Historja Polski od śmierci Władysława IV aż do pokoju oliwskiego, czyli dzieje panowania Jana Kazimierza od 1648 do 1660 r.* tłum. W. Spasowski, t. 1, Petersburg–Mohylew 1855, s. 129.

37 B. Fabiani, *Życie codzienne na Zamku Królewskim w epoce Wazów*, Warszawa 1996, s. 145.

38 Król, *op.cit.*, s. 53.

39 J. Lileyko, *Vademecum Zamku Warszawskiego*, Warszawa 1980, s. 46, Fabiani, *op.cit*., s. 22; informacji tej nie ma w innym opracowaniu J. Lileyki, *Zamek Królewski w Warszawie*, Warszawa 1980, a także u innego znawcy historii Zamku A. Króla, *Zamek Królewski w Warszawie*, Warszawa 1926 oraz w pracy zbiorowej *Siedem wieków Zamku...*

40 A. Kraushar, *Zamek Królewski w Warszawie. Zarys historyczno-obyczajowy*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1924, s. 39.

O pożarze Zamku w roku 1669, gdy przebywał w nim król Michał Korybut Wiśniowiecki, wspomniał paradyski opat, późniejszy biskup chełmiński Kazimierz Szczuka. W liście z 12 maja 1679 r. do Stanisława Antoniego Szczuki pisał:

> Za króla śp. Michała [...] *in Vigilia S. Catharinae* [24 listopada, prawdopodobnie w 1669 roku, jak przypuszczał Jerzy Lileyko – przyp. B.U.] Kasper stolarz kilkaset tarcic kupił i collokował je w gmachu [Zamku – przyp. B.U.] nad Poselską Izbą, więc, że zimno w ten czas był, chłopi, co one tarcice znosili, uczynili sobie ogień [...] aby się byli ogrzewali, te węgle nie przygaszone, przez posadzkę dobrały się do tarcic i belek nad Poselską Izbą [południowo-zachodni narożnik Zamku – przyp. B.U.] leżących, gdzie już się mocno palić jedna belka poczęła [...]. Jednakże ogień ten dostrzeżono i ugaszono[41].

Jerzy Lileyko wyjaśniał:

> Całe to wydarzenie nie może dotyczyć dawnej Izby Poselskiej, gdyż były tam sklepienia, a nie belki stropowe, a nad nią mieściła się Izba Senatorska, w której prawdopodobnie nie magazynowano tarcic. Opisana sytuacja mogła zaistnieć tylko w nowej Izbie Poselskiej na pierwszym piętrze w narożniku południowo-zachodnim. Na drugim piętrze, nad tą salą składowano tarcice i następnie zaprószono ogień. Szczuka nie podaje roku, kiedy to się zdarzyło, a tylko datę dzienną; wigilia św. Katarzyny przypada na 24 listopada[42].

Lileyko opis tego wydarzenia sporządził na podstawie zbioru korespondencji Szczuków, znajdującego się w zasobach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie[43]. Ciekawostką jest fakt, że pożar Zamku miał miejsce w tym samym roku, w którym podczas sejmu elekcyjnego na króla obrano Michała Korybuta. Pożar miasta – także w 1669 r. – wspomniany w pamiętnikach Jana Chrapowickiego, Giovanniego Battisty Gisleniego, Wespazjana Kochowskiego i Kazimierza Zawadzkiego, choć bardzo duży, szczęśliwie nie zagroził Zamkowi[44].

Królewski sekretarz Kazimierz Sarnecki[45] w relacji z 23 marca 1695 r. wspomniał o pożarze podczas obrad sejmu warszawskiego: „te zaś pokoje, w których podczas sejmu nad poselską izbą mało nie zgorzały dnia onegdajszego *et occasione* palacza, który paląc w piecu ogień zapuścił w nich w podłodze, tak że się belki w izbie poselskiej zajmować poczęli, w których, gdy się dym pokazał, prędko postrzeżono i zgaszono”[46].

---

41 J. Lileyko, *Zamek Warszawski rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984, s. 152.

42 *Ibidem*.

43 *Ibidem*, przyp. 10.

44 Przypadek ten był uwzględniony też w opracowaniach m.in. Juliana Bartoszewicza, Marcelego Godlewskiego, Wiktora Gomulickiego i Franciszka Sobieszczańskiego.

45 Kazimierz Sarnecki (1670–1712), polski pamiętnikarz, autor diariusza i listów zawierających relacje z dworu Jana III, stolnik witebski, sekretarz królewski.

46 K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691–1696*, opr. J. Woliński, Wrocław 1958, s. 293; ten sam przekaz jest w: Lileyko, *Zamek Warszawski rezydencja…*, s. 155, przyp. 19.

Jadwiga Rafałowiczówna[47] w pamiętniku pod styczniową datą 1716 r. zapisała:

> 2 stycznia [1716 roku] Tu Ichmość panowie komendanci sascy kazali ze wszystkich kramów prochy pozabierać, aby jeżeliby związkowi potrzebowali zbiegłszy kupić, nie mogli dostać i [w] zamku te kilkadziesiąt beczek pod straż jednemu Sasowi złożyli. Ten tedy upiwszy się potwornie skrę zapuścił i sam twardo zasnął, że ogień łóżko jego spalił i aż do pułapu się wzbił. Co szczęście warta zamkowa postrzegłszy, chyżo skoczyła i ugasiła, a gdyby byli o jaki pacierz omieszkali, już by do prochów doszło było i zamek by był wysadzony z innemi wszystkimi. Tu wiadoma opieka samego Boga, że nie dopuścił do tego. Ten tedy za pokutę przez trzy niedziele w sukni żelaznej po mieście ma chodzić, na każdy dzień po kilka godzin[48].

Podczas kolejnego pożaru – 31 maja 1732 r. – najbardziej ucierpiała część zachodniego skrzydła i dekoracja rzeźbiarska w Wieży Zegarowej, wówczas zwanej Zygmuntowską, nad wewnętrzną bramą oraz Sala Senatorska odnowiona później – jak pisał Aleksander Król – przez Augusta III[49]. Zdzisław Bieniecki podał: „Zniszczenie zamku przez pożar, datowane było dawniej na 21 maja; jest prawdopodobne, że zniszczeniu uległ wtedy dach z, istniejącymi jeszcze w końcu XVII wieku, wazowskimi wieżyczkami narożnymi na skrzydle zachodnim oraz elewacja w części na południe od Wieży Zygmuntowskiej"[50].

Wspomnienia o pożarze w roku 1767 spowodowały spore zamieszanie informacyjne. W źródłach i opracowaniach historycznych pojawiły się dwie daty – marcowa i grudniowa. Zarówno za pierwszym, jak i za drugim terminem opowiadały się wielkie autorytety, a w jednym przypadku wskazano, że pożar grudniowy był drugim w tym samym roku. Analiza poniższych cytatów prowadzi do wniosku, że o prawdziwości marcowych, a nie grudniowych przekazów decydują doniesienia prasowe, nie zaś przekonania niektórych badaczy historii Zamku Królewskiego. We wspomnieniach księdza Wojciecha Wincentego Bagińskiego, dominikanina i XVIII-wiecznego pamiętnikarza, znajdujemy wzmiankę: „Rok 1767. Ogień przypadkowy znaczną część zamku Warszawskiego królewskiego spalił"[51]. Ponieważ następna notatka Bagińskiego, dotycząca konfederacji na Litwie i w Koronie, nosi daty 22 i 23 maja[52], można wnioskować,

---

47 Jak pisała Maria Bogucka, Jadwiga Rafałowiczówna była świecką rezydentką w klasztorze warszawskim panien wizytek, pisywała regularnie do swej patronki i przyjaciółki, hetmanowej Sieniawskiej, zob. M. Bogucka, *B. Popiołek*, *Jadwiga Rafałowiczówna: A z Warszawy nowiny te... Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720, Kraków 2000 (recenzja),* „Przegląd Historyczny", t. 92, 2001, nr 4, s. 499.

48 B. Popiołek, *Jadwiga Rafałowiczówna: A z Warszawy nowiny te... Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720*, Kraków 2000, s. 118; Rafałowiczówna w swoich relacjach ukazywała ciekawy obraz miasta, widzianego oczami szlachcianki związanej z nim emocjonalnie; spośród wielu wydarzeń miejskich i towarzyskich wspominała także pożary, traktując każdy taki przypadek jako biblijną plagę; tego rodzaju zapiski zwłaszcza w prywatnej korespondencji, należą do niezwykłej rzadkości, podkreśliła B. Popiołek.

49 Król, *op.cit.*, s. 66.

50 Z. Bieniecki, *Zamek królewski za panowania Augusta II i Augusta III*, w: *Siedem wieków Zamku...*, s. 149.

51 *Rękopism X. Bagińskiego, dominikana Prowincyi Litewskiej (1747–1784) wydany przez Eustachego Tyszkiewicza*, Wilno 1854, s. 46.

52 *Rękopism X. Bagińskiego...*, s. 46.

że przekaz o przypadkowym ogniu dotyczył marca. W podobnie oszczędnym stylu pisał niemiecki bibliotekarz i literat Johann Erich Biester: „Za panowania obecnego króla w 1767 roku pożar zniszczył część Zamku, ale później upiększono wnętrze bardzo gustownie i okazale”[53]. O marcowym przypadku donosiła również ówczesna prasa. W wydaniu z 14 marca „Wiadomości Warszawskie” podały: „Dnia 12 tego miesiąca o godzinie trzeciej po pułnocy [!] wszczęty przypadkiem ogień [w mieszkaniu Bernawala, jak podał Magier[54] – przyp. B.U.] znaczną część Zamkowego skrzydła od Jchmć PP. Bernardynek[55] leżącego spustoszył, który dotąd jeszcze zalewają [mijały zatem dwie doby gaszenia – przyp. B.U.]”[56]. O wydarzeniu tym, także wskazując datę marcową, informowała jedna z londyńskich gazet: *Thursday, March 12. At three in the morning, a fire broke out in the king's palace of Warsaw, and in two hours destroyed one entire wing; in which amongst other people, were lodged a part of his Majesty's own family. No lives were lost, but papers of great importance to the republic are destroyed*[57]. Przełożoną na język polski wersję podał Paweł Dobrowolski: „O trzeciej rano wybuchł pożar w pałacu królewskim [króla] w Warszawie i w dwie godziny strawił całe skrzydło, w którym, wśród innych, mieszkała rodzina królewska. Nikt nie zginął, ale zniszczone zostały bardzo ważne dla republiki dokumenty”[58]. Ponad dwa tygodnie później, 28 marca, inna znana gazeta – „The London Gazette” również doniosła o pożarze Zamku Królewskiego: *Warsaw, March 14. The day before Yesterday, at Three in the Morning, a Fire broke out in a Secretary's Apartment in the King's Palace, and, in two Hours, destroyed one entire Wing; in which, amongst other People, were lodged a Part of his Majesty's own Family. No lives are as yet known to be lost by this Accident, but the Damage is very considerable; and it is faid that Papers of great importance to the Republic are destroyed”*[59] (Przedwczoraj o godzinie trzeciej z rana, wybuchł pożar w apartamencie sekretarza w Pałacu Królewskim, i przez dwie godziny zniszczył całe skrzydło, w którym oprócz innych osób mieszkała część rodziny Jego Królewskiej Mości. Do tej pory nie jest znana liczba osób poszkodowanych przez to zdarzenie, ale szkody są bardzo znaczne, zniszczone zostały dokumenty wielkiego znaczenia dla Rzeczypospolitej – tłum. B.U.).

Andrzej Rottermund, gdy pisał, że pożar w roku 1767 zbiegł się z projektami przebudowy Zamku z lat 1764–1767 (Jakuba Fontany, Victora Louisa i Efraima Szregera), do rozwiąza-

---

53 J.E. Biester, *Kilka listów o Polsce pisanych latem 1791 roku*, w: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 2, opr. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 211.

54 Magier, *op.cit.*, s. 196.

55 Giedroyć, *op.cit.*, s. 3, niesłusznie lokalizuje skrzydło Zamku w stosunku do klasztoru Bernardynów, ponieważ w XVIII stuleciu bliższy Zamkowi był klasztor Bernardynek, którego rozbiórkę rozpoczęto w 1843 r., a więc na początku XX w., gdy Giedroyć pisał swoją pracę, między Zamkiem a kościołem św. Anny była niezabudowana przestrzeń.

56 „Wiadomości Warszawskie”, 1767, nr 21; Magier, *op.cit.*, s. 196; w żadnym z marcowych numerów „Wiadomości Warszawskich” nie kontynuowano opisu wydarzenia.

57 „The Gentleman's Magazine and Historical Chronicle”, t. 37, 1767, s. 188.

58 P.T. Dobrowolski, *Miasto w ogniu: ludzkie tragedie i zachowania rynkowe w Londynie XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, r. 65, 2017, nr 2, s. 221.

59 „The London Gazette”, 1767, z 28 III, s. 1; https://www.thegazette.co.uk/London/issue/10715/page/1 (dostęp: 14 IV 2018 r.).

Bernardo Bellotto zw. Canalettem, *Widok na kolumnę Zygmunta, przedstawiający króla, który wraca do Zamku i ogląda skrzydło zniszczone po pożarze w roku 1767*, 1768, obraz zaginiony. Repr. za: K. Sroczyńska, J. Jaworska, *Widoki Zamku Królewskiego w Warszawie*, Warszawa 1985, s. 164 / Bernardo Bellotto called Canaletto, *View of the Sigismund Column, Showing the King who Returns to the Castle and Examines the Wing Destroyed by the 1767 Fire*, 1768, painting lost. Repr. after: K. Sroczyńska, J. Jaworska, *Widoki Zamku Królewskiego w Warszawie*, Warszawa 1985, p. 164.

nia wątpliwości związanych z pracami Fontany wykorzystał prasową notatkę: „Błąd w datowaniu projektów Fontany brał się z tego, że za datę pożaru przyjmowano 15 grudnia 1767 roku[60], podczas gdy wydarzenie miało miejsce 12 marca 1767, jak podały »Wiadomości Warszawskie«[61]". Angela Sołtys, wspominając pożar z 12 marca, słusznie pomija milczeniem pożar grudniowy[62]. Warto dodać, że ostatnie wydania „Wiadomości Warszawskich" z 1767 r. (nr 99–104) nie przyniosły relacji o grudniowym zdarzeniu.

Według Franciszka Kurowskiego w grudniu 1767 r. doszło do drugiego pożaru[63]: „Powtórny pożar nastąpił 15 grudnia 1767 r. [nie wskazał jednak daty tego pierwszego – przyp. B.U.].

---

60 A. Bartczakowa, *Jakub Fontana. Architekt warszawski XVIII wieku*, Warszawa 1970, s. 231; M. Kwiatkowski, *Stanisław August. Król-architekt*, Wrocław 1983, s. 50.

61 A. Rottermund, *Zamek Warszawski w epoce oświecenia. Rezydencja monarsza, funkcje i treści*, Warszawa 1989, s. 86, przyp. 8; Rottermund nie znał treści notek londyńskich gazet.

62 A. Sołtys, *Zamek w epoce króla Stanisława Augusta*, https://www.zamek-krolewski.pl/historia/historia/zamek-w-epoce-krola-stanislawa-augusta (dostęp: 6 I 2018 r.).

63 Autor nie podał jednak żadnych informacji o pierwszym pożarze; nie wiadomo, czy „powtórny" odnosi się do roku 1767, czy do bliżej nieokreślonej przeszłości.

Merlini Budowniczy podał plan przerobienia zamku i ten zyskał Monarsze zatwierdzenie; najprzód sala na kolumnach koncertowa ukończoną została w r. 1782, a w cztery lata później całkowicie ukończono restauracją zamku"[64]. W tym samym opracowaniu błędnie podał inną datę zdarzenia – 14 grudnia. Lapidarnie wspominając pożar południowego skrzydła Zamku, napisał, że jego odbudowa zakończyła się dopiero po sześciu latach[65]. Zaprzeczają temu m.in. Aldona Bartczakowa[66] i Aleksander Król, który opisuje bardzo szybką odbudowę: „Roboty budowlane trwały bardzo krótko, już bowiem w lipcu roku 1768 Fontana przedstawił królowi rachunek za prace wykończeniowe"[67]. Autorzy *Słownika geograficznego* – podobnie jak Franciszek Kurowski – przekazali, że Zamek został odbudowany przez Dominika Merliniego, ale nie podali daty zdarzenia[68].

Dwa piętra skrzydła południowego spalone 15 grudnia 1767 r. odbudowano według projektu Jakuba Fontany[69]. Jemu zawdzięczamy główną klatkę schodową przy Bramie Grodzkiej prowadzącą do apartamentów królewskich. Również dzięki niemu w latach 1768–1771 przebudowano Gabinet Marmurowy[70]. Bernado Bellotto zwany Canalettem graficznie utrwalił wygląd południowego skrzydła po pożarze – ukazał usuwanie resztek murów i ustawianie rusztowań[71]. Wśród zgromadzonych przed Zamkiem osób znajduje się król, któremu objaśnień udziela Jakub Fontana[72]. Obraz ten (il. 1) według Aldony Bartczakowej nosił tytuł *Widok na kolumnę Zygmunta i południowe skrzydło Zamku po pożarze w 1767*[73], a według Marka Kwiatkowskiego – *Widok ulicy Grodzkiej*[74]. Powołując się na Łukasza Gołębiowskiego, Bartczakowa napisała, że pożar – z nieznanego powodu – powstał 15 grudnia[75].

Aleksander Gieysztor, gdy pisał o pożarze w południowym skrzydle Zamku, podał datę 15 grudnia, nie wspominał jednak o przypadku marcowym[76]. Informację tę powtórzył Marek Kwiatkowski i wyraził przypuszczenie, że „drewniane konstrukcje tkwiły zapewne w murach budowli i, być może, przyczyniły się do rozprzestrzenienia pożaru"[77]. Dodał także, że Stanisław August wykorzystał odbudowę spalonego skrzydła do urządzenia reprezentacyjnych schodów prowadzących do sal pierwszego piętra[78].

---

64 Kurowski, *op.cit.*, t. 1, s. 3.

65 *Ibidem*, t. 3, s. 52 (dodatek *Zbiór wiadomości porządkiem na każdy dzień całego roku ułożony...*).

66 Bartczakowa *op.cit.*, s. 232.

67 Król, *op.cit.,* s. 96.

68 *Słownik geograficzny...*, s. 38.

69 Król, *op.cit.*, s. 95.

70 Gieysztor i in, *op.cit.*, s. 118–119.

71 Król, *op.cit.*, s. 100, il. 85; internetowe źródło niesłusznie wskazuje, że obraz przedstawia widok po pożarze w roku 1765 (zamiast 1767) – zob. obraz http://muzeumutracone.pl/uncategorized/krol-stanislaw-august-oglada-zamek-warszawski-po-pozarze-w-roku-1765/ (dostęp: 11 XII 2017 r.).

72 Król, *op.cit.*, s. 96.

73 Bartczakowa, *op.cit.*, s. 230; obraz przed wojną eksponowano w Pokoju Żółtym, *ibidem*, s. 262, przyp. 52.

74 Kwiatkowski, *Stanisław August...*, s. 51.

75 Bartczakowa, *op.cit.*, s. 231.

76 Gieysztor i in., *op.cit.*, s. 118.

77 Kwiatkowski, *Stanisław August*..., s. 50.

78 *Ibidem*, s. 59.

W roku 1768, podczas obrad sejmu nadzwyczajnego warszawskiego, z powodu pożaru, który miał miejsce rok wcześniej, wydłużono termin ponoszenia kosztów na remont Zamku uchwalonych przed dwoma laty:

> Prorogacya czasu wypłacenia coroczney summy na zamek nasz Warszawski. Kiedy konstytucya roku 1766 przez wielce sprawiedliwe powody, na reparacyą zamku naszego w Warszawie czterykroć sto tysięcy złotych Polskich corocznie przez dwa lata[79] do Seymu ordynaryinego wypłacić ze skarbu zleciła[80], w tey nadziei, że się w tym przeciągu potrzebne w nim pokończyć miały reparacye, a tym czasem przez przypadek pożaru ognia, znaczna część tegoż zamku wielkiey podpadła ruinie; więc My dogadzaiąc potrzebie, y przyzwoitości tey reparacyi, postanawiamy, aby rzeczone czterykroć sto tysięcy złotych Polskich dotąd corocznie ze skarbu Koronnego na nią wypłacane były, dokąd za nabyciem placow potrzebnych do tego zamku, według planty architekta, przez tęż Kommissyą Skarbową examinowaney, należycie dokończona nie będzie[81].

Piotr Burzyński, badający archiwa polskie, podał: „W r. 1766 pożar część zamku Warszawskiego niektóre dokumenta pochłonął"[82]. Ponieważ tego przypadku nie poświadczają żadne inne źródła, można przyjąć, że autor miał na myśli wydarzenie z roku 1767.

Warto również wspomnieć o pożarach, które zagroziły bądź tylko groziły zabudowaniom zamkowym. Do tych wydarzeń można zaliczyć pożar w 1384 r. wspomniany w dokumencie darowizny Janusza, księcia mazowieckiego, przeznaczonej na kontynuację budowy murów obronnych[83]. Ponad 90 lat później, w roku 1478, jak napisał Julian Bartoszewicz: „Ogień wszczęty na Dunaju przebiegł całą ulicę Piwną i rozszerzył się aż pod zamek"[84]. Franciszek Sobieszczański zaś dodał: „Pamiętną mianowicie była pogorzel z roku 1478, kiedy ogień wszczął się na Dunaju i niczem powstrzymany postępując do zamku, zniszczył prawie wszystkie zabudowania"[85]. Współcześnie zaś Katarzyna Meyza na podstawie badań archeologicznych na placu Zamkowym poinformowała: „Poniżej dna wkopu i bloku warstw znaleziono masywną warstwę spalenizny usypaną od stro-

---

79 „Kontynuacya reparacyi zamku naszego Warszawsk.[iego]. Iako iuż konstytucyą Seymu Konwokacyinego w roku 1764-tym zaszłą, z przyczyn w teyże konstytucyi wyrażonych, obwarowano y postanowiono: aby fabryka zamku Warszawskiego rozpoczęta, podług abrysow, do należytey doskonałości była przywiedziona [...] postanawiamy praesenti lege [...] Kommissya Ekonomiczna skarbu Koronnego co rok czterykroć sto tysięcy złotych Polskich przez lat dwie do przyszłego da Pan Bog ordynaryinego Seymu wypłacała", *Volumina Legum. Prawa, konstytucye y przwileie Królestwa Polskiego, Wielkiego Xięstwa Litewskiego* [...], t. 7, Petersburg 1860, s. 197.

80 Kwota 400 tys. zł uchwalona jako część wydatków nadzwyczajnych, *Volumina Legum*..., s. 300.

81 *Volumina Legum*..., s. 305.

82 P. Burzyński, *Prawo polskie prywatne napisane i poświęcone pamięci ubiegłych w roku 1864 pięciuset lat istnienia Akademii Krakowskiej*, t. 1, Kraków 1867, s. 136.

83 T. Wierzbowski, *Przywileje królewskiego miasta stołecznego Starej Warszawy 1376–1772*, Warszawa 1913, s. 5; wersja polskojęzyczna, w: Ulicki, *op.cit.*

84 J. Bartoszewicz, *Kościoły warszawskie rzymsko-katolickie opisane pod względem historycznym*, Warszawa 1835, s. 66, A. Magier, *op.cit.*, s. 196; J. Moraczewski, *Starożytności polskie. Ku wygodzie czytelnika porządkiem abecadłowym zebrane*, t. 2, Poznań 1852, s. 661.

85 F.M. Sobieszczański, *Dzielnica staromiejska w Warszawie. Szkice historyczno-obyczajowe*, Warszawa 1920, s. 110.

ny części centralnej mostu [na przedbramiu – przyp. B.U.] [...]. Jest to niewątpliwie świadectwo ogromnego pożaru, który strawił miasto. Pożar o takiej skali wydarzył się w roku 1478”[86].

Innym przykładem jest pożar z roku 1515. W tym wypadku główny dokument źródłowy stanowi księga rady miejskiej Starej Warszawy obejmująca zapiski z lat 1447–1527. W jednym z nich pojawia się informacja: *Secunda incineracio eiusdem civitatis Wars. facta est ordinacione certorum maleficorum de ducatu Mazovie feria quinta post Pentecostes anno Domini millesimo quinqentesimo quindecimo (31 V 1515)*[87], czyli: „Drugie spalenie tegoż miasta Warszawy zdarzyło się za zrządzeniem pewnych złoczyńców[88] z księstwa mazowieckiego, w czwartek po Zesłaniu Ducha Świętego [Zielonych Świątkach] roku Pańskiego 1515 (31 V 1515)” (tłum. B. Małecki). Adam Wolff, w przyp. 13 do tego dokumentu, podał: „O tym pożarze znajdujemy wiadomość w księdze warszawskiej ziemskiej i grodzkiej. Pod nagłówkiem roków Termini in Varschouia f. 5 *inter octavas Pentecosten a. D. 1515 (31 V)* wpisano tam: *Die hesterna, que erat feria quarta Pentecosten (30 V), suburbium Warsh. Cum claustro et eclesia s. Bernardini ferocissime incinerata sunt et vix curia ducalis et civitas antiqua Warshouiensis defense sunt*[89], czyli „Roki sądowe w Warszawie w czwartek w oktawę Zesłania Ducha Świętego roku Pańskiego 1515 (31 V). Wczoraj, to jest w środę Zesłania Ducha Świętego (30 V), przedmieście Warszawy wraz z klasztorem i kościołem św. Bernardyna okrutnie spłonęło, ledwie obroniono dwór książęcy i miasta Starej Warszawy” (tłum. B. Małecki).

O groźbie zapalenia się Zamku donosił Andrzej Cichocki, autor gazet pisanych: „Tegoż dnia [20 maja 1733 roku] o północy w stajnie PP Lubomirskich wojewodów krakowskich [Teodora i Elżbiety] przy Zamku pod bernardynkami będące, zgorzały z wielką szkodą”[90]. Nieco więcej informacji o tym pożarze można odnaleźć w majowym liście Tomasza Mogilnickiego do księżnej Anny Radziwiłłowej: „Dziś w samą północ stajnie drewniane przy pałacu IMPP Lubomirskich Pod Blachą będące zgorzali i od nich Bernardynkom browar i spiżarnia koło samego pałacu. Strach był wielki i koło Zamku, gdyż w oknach zamkowych ramy popaliły się. Koni nic nie zgorzało, bo wypuścili, ale karety i wozy wszystkie popalone”[91].

Z uwagi na bardzo bliskie sąsiedztwo pożar pałacu Pod Blachą w roku 1760 mógł znacznie zagrozić Zamkowi. Ówczesna prasa doniosła: „W dzień Poniedziałkowy [6 października – przyp. B.U.] z rana wszczął się ogień w Pałacu Xiążęcia Jmci Lubomirskiego [Jerzego Dominika – przyp. B.U.] Starosty Olsztyńskiego przyległym Zamkowi, przez który [ogień – przyp. B.U.]

---

86 K. Meyza, *Badania archeologiczne na Placu Zamkowym w latach 1977–1983*, „Almanach Muzealny”, 2003, nr 4, s. 65.

87 A. Wolff, *Księga radziecka miasta Starej Warszawy*, t. 1: *(1447–1527)*, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1963, s. XX, dok. 07.

88 W tłumaczeniu sprawcy określeni są mianem złoczyńców, można też użyć słowa czarownicy – w dokumentach pojawiają się informacje o czarownicach podkładających ogień, aby wywołać pożar, np. historia o czarownicy Bony, M. Baliński, *Zgon i pogrzeb Barbary. Pisma historyczne Michała Balińskiego*, t. 2, Warszawa 1843, s. 251.

89 Wolff, *op.cit.*, s. XX, dok. 07.

90 *Od Augusta Mocnego do Augusta III. Doniesienia z Warszawy Andrzeja Cichockiego z lat 1732–1734*, Warszawa 2016, s. 271.

91 *Codzienne kłopoty, wielkie interesy i podwójna elekcja. Korespondencja radziwiłłowskich urzędników z księżną Anną z Sanguszków Radziwiłłową i jej synem Michałem Kazimierzem z 1733/1734 roku*, Warszawa 2013, s. 28.

piękny ten Pałac cały blachą kryty zgorzał"[92]. Antoni Magier i Franciszek Giedroyć powielili tę informację: „R. 1760, d. 6 października, w dzień pierwszy sejmu zajął się ogień w pałacu Pod Blachą i cały pałac zgorzał"[93].

PODSUMOWANIE

Omówione w artykule pożary zostały odnotowane w źródłach pierwotnych i wtórnych, będących opracowaniami historycznymi XIX i XX w. Grupę pierwszą stanowią takie dokumenty, jak listy biskupa Dobiesława i biskupa Kazimierza Szczuki, pamiętniki Stanisława Oświęcima, Albrychta Stanisława Radziwiłła, Kazimierza Sarneckiego i Jadwigi Rafałowiczówny oraz doniesienia prasowe „Wiadomości Warszawskich" i „The Gentleman's Magazine and Historical Chronicle". Grupę drugą – historyczne monografie o Zamku Królewskim i wyniki badań archeologicznych. Jako ciekawostkę warto dodać, że wśród odnalezionych źródeł pierwotnych nie ma zapisów żadnego ze znanych kronikarzy[94].

Spośród 11 wzmiankowanych pożarów żaden nie powstał z przyczyn naturalnych, takich jak wyładowanie atmosferyczne lub samozapalenie[95]. Dwa z nich były skutkiem celowego podpalenia przez najeźdźców – wojska litewskie w 1350 r. i szwedzkie w 1657 r. W czterech przypadkach mamy do czynienia z nieumyślnymi podpaleniami na skutek niewłaściwego obchodzenia się ze źródłami ognia używanymi do oświetlenia pomieszczeń (pożar w 1651 r. i prawdopodobnie w 1716 r.) oraz ich ogrzewania (1669 i 1695). W pięciu przypadkach nie podano przyczyn pożarów, ale nietrudno się domyślić, że również one powstały z nieostrożności mieszkańców lub użytkowników Zamku czy jego zabudowań gospodarczych.

Naturalną konsekwencją opisanych zdarzeń było wyposażenie Zamku w narzędzia ogniowe i podjęcie działań mających zapobiegać pożarom, o czym można się dowiedzieć z zachowanych, choć nielicznych, dokumentów. Brakuje też opisu organizacji ochrony przeciwpożarowej Zamku – np. takiego dokumentu jak ten z roku 1773[96], którym dysponujemy w przypadku Szkoły Rycerskiej. Ponieważ opisanie tych zagadnień znacznie wykracza poza przyjęty zakres tematyczny, nie będą one w tym miejscu omawiane.

---

92 „Kuryer Polski", 1760, nr 41.

93 Magier, *op.cit.*, s. 196; za nim – praktycznie w tym samym brzmieniu – Giedroyć, *op.cit.*, s. 3.

94 W 1544 r. Warszawę zniszczył wielki pożar i to on został odnotowany przez Marcina Bielskiego i Marcina Stryjkowskiego; z treści ich zapisków wynika, że wspomnieli o nim tylko dlatego, że wówczas w Zamku przebywał król Zygmunt I; również Łukasz Górnicki wzmiankował to wydarzenie.

95 O złożoności tego zjawiska, jego chemicznym pochodzeniu oraz związkach z pożarami pisano w XVIII-wiecznych czasopismach naukowych; np. *Wiadomość o pożarach przez się powstających i ich przyczynach,* „Magazyn Warszawski", t. 4, 1785, cz. 2, s. 897–916.

96 Centralna Biblioteka Wojskowa, sygn. SP-XVIII/III-93, *Ustawa względem ognia dla koszar do Korpusu Kadetow J.K.Mci y Rzpltey należących z wyraźnego rozkazu J.K.Mci opublikowana*, Warszawa 1773, k. 11.

STRESZCZENIE

Artykuł, będący fragmentem pracy *Pożary dawnej Warszawy. Materiały do historii ochrony przeciwpożarowej (1261–1795)*, ma charakter przyczynkarski i jest wstępem do dalszego badania historii ochrony przeciwpożarowej Zamku Królewskiego w Warszawie. Opracowanie zawiera rozproszone w wielu źródłach, w tym pochodzących z badań archeologicznych, informacje o pożarach, które dotknęły Zamek w okresie do 1795 r., oraz o tych, które tylko mu zagrażały. W kilku przypadkach przedstawiono dane pochodzące ze źródeł dotychczas nieznanych lub nigdy niepublikowanych, dzięki czemu wiele pożarów opisano znacznie obszerniej niż dotychczas.

SŁOWA KLUCZOWE: Warszawa, Zamek Królewski w Warszawie, pożary

SUMMARY

FIRES OF THE ROYAL CASTLE IN WARSAW. A REVIEW OF PRIMARY AND SECONDARY SOURCES

The article, which is a fragment of the work *Fires in ancient Warsaw. Materials for the history of fire protection (1261–1795)*, has a contributing character and is an introduction to the further study of the fire protection history of the Royal Castle in Warsaw. The study contains information on fires that have been affected by the Castle in the period up to 1795, scattered in many sources, including archaeological research, and those that „only" threatened. In a few cases, information from sources that were previously unknown or never published has been presented, thanks to which many fires have been described much more extensively than before.

KEYWORDS: Warsaw, the Royal Castle In Warsaw, Fires

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

ŹRÓDŁA ARCHIWLALNE

Centralna Biblioteka Wojskowa, sygn. SP–XVIII/III–93

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Biester J.E., *Kilka listów o Polsce pisanych latem 1791 roku,* w: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 2, opr. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 187–242.

Codzienne kłopoty, wielkie interesy i podwójna elekcja. Korespondencja radziwiłłowskich urzędników z księżną Anną z Sanguszków Radziwiłłową i jej synem Michałem Kazimierzem z 1733/1734 roku, Warszawa 2013.

Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza, cz. 3: *Dokumenty z lat 1356–1381*, opr. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Warszawa 2000.

Od Augusta Mocnego do Augusta III. Doniesienia z Warszawy Andrzeja Cichockiego z lat 1732–1734, Warszawa 2016.

Pamiętniki Albrychta Stanisława X. Radziwiłła kanclerza W. Litewskiego wydane z rękopismu przez Edwarda Raczyńskiego, t. 2, Poznań 1839.

Popiołek B., *Jadwiga Rafałowiczówna: A z Warszawy nowiny te... Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720*, Kraków 2000.
Rękopism X. Bagińskiego, dominikana Prowincyi Litewskiej (1747–1784) wydany przez Eustachego Tyszkiewicza, Wilno 1854.
Sarnecki K., *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691–1696*, opr. J. Woliński, Wrocław 1958.
Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich wydany pod redakcją Bronisława Chlebowskiego, Warszawa 1880–1902.
Stanisława Oświęcima dyaryusz 1643–1651, wyd. W. Czermak, Kraków 1907.
Walawender A., *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1450–1586*, t. 2: *Zniszczenia wojenne i pożary*, Lwów 1935.
Wierzbowski T., *Przywileje królewskiego miasta stołecznego Starej Warszawy 1376–1772*, Warszawa 1913.
Wolff A., *Księga radziecka miasta Starej Warszawy,* t. 1: *(1447–1527)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.

PRASA
„The Gentleman's Magazine and Historical Chronicle", t. 37, 1767.
„Kuryer Polski", 1760, nr 41.
„The London Gazette", 1767 z 28 III.
„Magazyn Warszawski", 1785, t. 4, 1785, cz. 2.
„Wiadomości Warszawskie", 1767, nr 21.

OPRACOWANIA
Baliński M., *Zgon i pogrzeb Barbary. Pisma historyczne Michała Balińskiego*, t. 2, Warszawa 1843.
Baliński M., Lipiński T., *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, t. 1, Warszawa 1843.
Bartczakowa A., *Jakub Fontana. Architekt warszawski XVIII wieku*, Warszawa 1970.
Bartoszewicz J., *Kościoły warszawskie rzymsko-katolickie opisane pod względem historycznym*, Warszawa 1835.
Bartoszewicz J., *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku. Wizerunki historyczne osób*, t. 3, Petersburg 1853.
Baruch M., *Warszawa za książąt Mazowieckich i Jagiellonów*, Warszawa 1916.
Bieniecki Z., *Zamek królewski za panowania Augusta II i Augusta III*, w: *Siedem wieków Zamku Królewskiego w Warszawie*, Warszawa 1972, s. 136–162.
Bogucka M., Popiołek B., *Jadwiga Rafałowiczówna: A z Warszawy nowiny te... Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710–1720*, *Kraków 2000 (recenzja)*, „Przegląd Historyczny", t. 92, 2001, nr 4, s. 499–500.
Burzyński P., *Prawo polskie prywatne napisane i poświęcone pamięci ubiegłych w roku 1864 pięciuset lat istnienia Akademii Krakowskiej*, t. 1, Kraków 1867.
Czajewski W., *Katedra św. Jana w Warszawie*, Warszawa 1899.
Czajewski W., *Warszawa ilustrowana. Stara Warszawa*, t. 1, Warszawa 1895.
Dobrowolski P.T., *Miasto w ogniu: ludzkie tragedie i zachowania rynkowe w Londynie XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", r. 65, 2017, nr 2, s. 221–237.
Dymek B., *Historia i kultura Mazowsza do 1526 r.*, Żyrardów 2005.
Fabiani B., *Życie codzienne na Zamku Królewskim w epoce Wazów*, Warszawa 1996.
Garus J., *Gród i Zamek książąt mazowieckich w Warszawie. Nowe źródła archeologiczne i nowe spojrzenie*, „Kronika Zamkowa", 2007, 1–2 (53–54), s. 7–37.

Garus J., *Siedziba książąt mazowieckich w Warszawie w pierwszej połowie XIV wieku*, w: *Początki Warszawy. Spojrzenie po 700 latach*, red. H. Rutkowski, Warszawa 2015, s. 89–105.
Giedroyć F., *Porządek ogniowy w Warszawie do roku 1836*, Warszawa 1915.
Gieysztor A., *Zagadnienia historyczne Zamku piastowskiego*, w: *Siedem wieków Zamku Królewskiego*, Warszawa 1972, s. 11–24.
Gieysztor A. i in., *Zamek Królewski w Warszawie*, Warszawa 1971.
Gołębiowski Ł., *Opisanie historyczno-statystyczne miasta Warszawy*, Warszawa 1827.
Gomulicki W., *Opowiadania o Starej Warszawie*, t. 2, Warszawa 1913.
Gomulicki W., Sobieszczański J., *Przewodnik po Warszawie i okolicy z planem miasta*, Lwów [1911].
Idźkowski A., *Kościół Archykatedralny Sgo Jana w Warszawie*, „Biblioteka Warszawska", t. 4, 1843.
Konarski K., *Warszawa w pierwszym jej stołecznym okresie*, Warszawa 1970.
Kozłowski F.A., *Dzieje Mazowsza za panowania książąt*, Warszawa 1858.
Kraushar A., *Zamek Królewski w Warszawie. Zarys historyczno-obyczajowy*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin, 1924.
Król A., *Zamek Królewski w Warszawie. Od końca XIII wieku do roku 1944*, Warszawa 1969.
Królik L., *Kapituła kolegiacka w Warszawie do końca XVIII wieku*, Warszawa 1990.
Kurowski F.K., *Pamiątki miasta Warszawy*, t. 1–3, Warszawa 1949.
Kwiatkowski M., *Łazienki*, Warszawa 1972.
Kwiatkowski M., *Stanisław August. Król-architekt*. Wrocław 1983.
Lileyko J., *Vademecum Zamku Warszawskiego*, Warszawa 1980.
Lileyko J., *Zamek Królewski w Warszawie*, Warszawa 1980.
Lileyko J., *Zamek Warszawski rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984.
Łuczycka-Suchodolska E., *Najstarsze wzmianki o Warszawie w świetle badań dyplomatycznych*, „Studia Warszawskie", t. 19: *Warszawa średniowieczna*, 1975, z. 2, s. 149–162.
Magier A., *Estetyka miasta stołecznego Warszawy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.
Małcużyński W., *Rozwój terytorjalny miasta Warszawy*, Warszawa 1900.
Meyza K., *Badania archeologiczne na Placu Zamkowym w latach 1977–1983*, „Almanach Muzealny", 2003, nr 4, s. 5–115.
Moraczewski J., *Starożytności polskie. Ku wygodzie czytelnika porządkiem abecadłowym zebrane*, t. 2, Poznań 1852.
Rottermund A., *Zamek Warszawski w epoce oświecenia. Rezydencja monarsza, funkcje i treści,* Warszawa 1989.
Rudawski W.J., *Historja Polski od śmierci Władysława IV aż do pokoju oliwskiego, czyli dzieje panowania Jana Kazimierza od 1648 do 1660 r.*, tłum. W. Spasowski, t. 1, Petersburg–Mohylew 1855.
Sobieszczański F.M., *Dzielnica staromiejska w Warszawie. Szkice historyczno-obyczajowe*, Warszawa 1920.
Sobieszczański F.M., *Rys historyczno-statystyczny wzrostu i stanu miasta Warszawy od najdawniejszych czasów aż do 1847 roku,* Warszawa 1848.
Sołtys A., *Zamek w epoce króla Stanisława Augusta*, https://www.zamek-krolewski.pl/historia/historia/zamek-w-epoce-krola-stanislawa-augusta (dostęp: 6 I 2018 r.).
Suchodolska E., *Źródła pisane do dziejów Zamku książąt mazowieckich w Warszawie*. „Kronika Zamkowa", 2007, 1–2 (53–54), s. 187–210.
Ulicki B., *Pożary dawnej Warszawy. Materiały do historii ochrony przeciwpożarowej (1261–1795)* (w przygotowaniu).
Wikarski W., *Rys historyczno-statystyczny straży ogniowej od początku jej założenia aż po dzień dzisiejszy z uwzględnieniem stanu hygienicznego i sanitarnego*, Warszawa 1897.
Zubrzycki J.S. [Jan Sas], [Strokowa] J., *Po ziemi ojczystej. VI. Katedra Warszawska w historji, sztuce i podaniach*, Kraków–Lwów 1918.

Inż. Bogusław Ulicki, absolwent Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej (obecnie: Szkoła Główna Służby Pożarniczej) i Podyplomowych Studiów Varsavianistycznych na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Autor artykułów historycznych publikowanych w prasie polskiej i zagranicznej oraz prac o historii pożarnictwa (m.in. *Pożary i obrona przed nimi w Starej Warszawie, Święty Florian. Od średniowiecza do współczesności*).